KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100, Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dębińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnia w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza mk. 15. (Na G. Śląsku 30 fen.) SOSNOWIEC, środa dnia 8 marca 1922 roku. Nr. 55. Rok XVI.

ś. p.

JULJAN HOFMAN

Dyrektor handlowy Tow. Akc. Kopalń Węgla „Flora" w Dąbrowie Górniczej

opatrzony św. sakramentami zasnął w Bogu w dniu 5 marca 1922 roku, przeżywszy lat 48.

W zmarłem tracimy wybitnego pracownika i człowieka wielkiego charakteru.

Eksportacja zwłok nastąpi we wtorek dnia 7 b. m. o godz. 4 po poł. z mieszkania do kościoła w Gołonogu, następnego zaś dnia o godzinie 10 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O niepowetowanej tej stracie zawiadamiamia

Zarząd T-wa Akc. „Flora". 2608

O celową politykę.

W tej chwili na forum międzynarodowem najaktualniejszym problemem jest projektowana na 10 kwietnia konferencja w Genui, na której głównie rozpatrywaną będzie sprawa odbudowy Rosji sowieckiej. Sprawa ta posiada dla nas olbrzymią wagę z wielu względów, a przedewszystkiem z racji blizkiego naszego sąsiedztwa zRosją, która przedstawia bądź co bądź zawsze wielki teren do działania. Sowiety godzą się na tę konferencję i wysyłają swoją delegację do Genui, jednakże życzą sobie, aby występowali na równych prawach z innemi mocarstwami odrzucając wszelką kuratelę, co możemy tłumaczyć obawę o utratę swych wpływów i tak już mocno poderwanych. Ustrój kapitalistyczny jedna sobie w Rosji coraz więcej zwolenników, ponieważ mrzonki bolszewickie okazały się bardzo dalekimi i niemożliwemi do ziszczenia. Wiemy do czego doprowadziły one kwitnącą dobrobytem przed wojną Rosję. Siłą rzeczy więc sowiety zmuszone są uczynić pewne ustępstwa na rzecz „burżuazyjnego" zachodu. Możemy być pewni, że są do tego zmuszone bezwzględną koniecznością. Fakt pożerania własnych dzieci przez rodziców nie jest żadną bajką, jest natomiast smutną rzeczywistością. Odzwierciadleniem nie jako tego, do czego głód może człowieka doprowadzić. Cały świat cywilizowany wzdryga się przed okrucieństwami i rozwydrzeniem jakie panuje w Rosji. Od budową zniszczonych obszarów rosyjskich zainteresowały się bardzo mocarstwa zachodnie a w pierwszym rzędzie Anglja, Francja i Niemcy, Anglja rozporządza olbrzymim kapitałem. Niemcy natomiast posiadając nadmiar wykwalifikowanych inżynierów, techników i robotników, pragną uzyskać dominującą przewagę w obsadzaniu odpowiedzialnych stanowisk. Dowiadujemy się, że powstała komisja organizująca międzynarodowy syndykat dla odbudowy Rosji. Oprócz wyżej wymienionych państw do współpracy w odbudowie, powołane zostały Włochy. Czechosłowacja i Belgja. Polska pomimo poparcia Francji, spotyka się z chłodnem przyjęciem i prawdopodobnie do syndykatu powołaną nie będzie. Była by to oczywiście wyraźna niesprawiedliwość. Państwo polskie przez swoje wyjątkowe położenie geograficzne, powinno stać bezwątpienia na pierwszym planie. Nigdzie jak w Polsce nie znają więcej i lepiej terenów i stosunków w Rosji. Wielkim naszym plusem jest znajomość języka rosyjskiego i nikt inny tylko my, powinniśmy z tranzyta i stosunków handlowych czerpać zyski ponieważ jesteśmy krajem, który właśnie częściowo został zniszczony przez Sowiety. Polskie siły fachowe powinny mieć od rządu wszelkie ułatwienia powinniśmy wykazać, że bez udziału Polski sprawa odbudowy Rosji byłaby wielce utrudnioną. Domagać się tedy należy uznania przez zachodnie mocarstwa naszych granic wschodnich t. j. uznania traktatu ryskiego. Rosja jakkolwiek zrujnowana, przedstawia jednak wielkie pole dla naszego eksportu. Nie możemy wszakże dać się uprzedzić w tem przez jakie inne państwo, a szczególnie przez Czechosłowację. Nieszczęsna nasza umowa handlowa z Czechami, przynosząca tak mało dla nas korzyści daje Czechom wolne prawo tranzyta przez Polskę. W Czechosłowacji zaś nadmiar produkcji zabija wprost przemysł, do czego przyczynia się nadmierny wprost korony czeskiej, nie posiadający większych rynków zbytu. Ratuje Czechów tylko umowa z Polską, przez którą korzystając z prawa tranzyta, chcą skierować swą ekspanzję na Rosję i Ukrainę. Jest to dla polskiego towaru szkodliwe, albowiem czeski towar może wziąć górę nad młodym polskim. Oby to nie przyniosło szkody dla naszego przemysłu, który boryka się i tak z rozlicznemi trudnościami, Nie chcemy tej rzeczy przesądzać, panowie Skirmunt i Piltz powinni się byli jednak dobrze zastanowić nad tem co czynią i nie prowadzić krótkowzrocznej polityki, lecz patrzeć dalej i planować na dalszą metę. Słowem sytuacja nie przedstawia się tak jasno i różowo lecz jest nadzwyczaj pogmatwana i czynniki rządowe muszą sobie wyraźnie zdawać z niej sprawę aby zapobiedz grożącemu niebezpieczeństwu na tle ekonomicznem.

Bezrobocie i co zatem idzie trudności wewnętrzne stanowią najgorszą plagę jaka może nas dotknąć. Stosuki po wojenne wytworzyły nieznośne warunki, wśród których musimy się odbudowywać, jednakże można temu zaradzić celowem zwalczaniem bezrobocia. Zatrudnienie wszystkich obywateli Państwa będzie najlepszą rękojmą dobrobytu ogółu:

K. O.

Co mówią o nas zagranicą.

Lubimy się bawić w przesilenia... Ale jak o nas ładnie piszą za granicą, najlepiej świadczy o tem poniższa korespondencja amerykańskiej „Straży" z dnia 8 grudnia 1921 r. Po przeczytaniu tej korespondencji mogą mieć o nas dobre pojęcie nasi rodacy z za Oceanu. Korespondencję tę przytaczamy — jako charakterystyczną w całości i bez komentarzy.

Redakcja.

„W Polsce źle się dzieje. Grozi nam wielkie nieszczęście. Marka spada z dnia na dzień wprost nie ma już żadnej wartości, wnet używaną będzie jako papierek zadrukowany, bez żadnego znaczenia. Drożyzna wzrasta, przybiera potworne rozmiary. Ludność uboższa nie może kupić chleba, nie ma za co okryć się. Gospodarka zła. A rząd stoi z założonemi rękami, minister skarbu nic nie robi, aby podnieść wartość marki (?!) Sejm patrzy bezradny, zamiast pomyśleć nad zbawieniem Ojczyzny, posłowie żrą się jak psy o ochłap ścierwa. Wstyd patrzeć. Z tego korzystają bolszewicy. Oni podburzają ludność przeciw Polsce, wzniecają zamieszki; To też raz wraz wybuchają niepokoje. Trzeba na gwałt coś czynić, aby naprawić zło, aby powstrzymać grożące niebezpieczeństwo. Wszyscy muszą wziąć się do pracy i do oszczędności. Dzisiaj bowiem nikt nie myśli o Ojczyźnie.

„Każdy dba o własne korzyści. Ludzie dochodzą do majątków przez krzywdzenie drugich. Każdy miljon zarobiony przez paskarzy jest zbroczoną krwią i łzami biedaków. Lud w nędzy, a jego znojem i krwawotą tuczą się wyzyskiwacze, pasożyty społeczeństwa. Chłop, zamknięty na wsi, liczy straty marek, a nie chce ich oddać Polsce, nie słyszy żebraczych próśb bez rolnego i małorolnego. Robotnik nie chce pracować. Pachnie mu lenistwo. Urzędnik próżnuje i okrada skarb państwa. Służba folwarczna porzuca pracę w czasie żniw, lub w czasie kopania ziemniaków. Wtedy gniją plony. Na tem cierpi — nie obszarnik — ale biedny mieszkaniec miasta, który przymiera z głodu.

„Kto strajkuje, kto budzi zamieszki, kto nie pracuje, ten powinien być uważany, jako zdrajca kraju. I za tę zbrodnię powinien ponosić ciężką karę. My sami kopiemy grób Ojczyźnie, my jesteśmy sprawcami nieszczęścia. Jesteśmy złymi gospodarzami.

„Tak dalej być nie może. Musi ktoś ująć władzę w mocne garście, bo inaczej grozi nam ruina bankructwo. Złe rządy — to jakby były sługami bolszewików. W Sejmie powinna zapanować z g o d a, warchołów wziąść za pysk. Fabryki powinno się uruchomić. Chłop powinien płacić podatki, kupiec winien sprzedawać towary z małym zarobkiem. Wszyscy do pracy, do warsztatów, wszyscy muszą oszczędzać, harować jak wół, bo inaczej grozi nam upadek wolności".

Zagranica musi sobie o nas wyrobić jak najlepszą opinię.

St. Pł.

Z Górnego Śląska

Kto przekaże Polsce Górny Śląsk.

HANOWER (PAT.) Radio. Komisarzem rządu pruskiego dla przekazania zarządu części Górnego Śląska, przypadającej Polsce, mianowany został landrat z Katowic p. Schwendy.

Sprawa rozmieszczenia urzędów wojewódzkich.

KATOWICE. Poważną troską dla władz polskich jest sprawa rozmieszczenia urzędów polskich w przyszłem województwie. Celem bliższego porozumienia się pod tym względem odbyło się w Katowicach posiedzenie magistratu tamtejszego i Naczelnej Rady Ludowej wraz z przedstawicielami rządu polskiego. W toku obrad doszło do całkowitego porozumienia między przedstawicielami miasta i rządu. Stosownie do postanowień, powziętych podczas owego posiedzenia mają urzędy być rozmieszczone w następujący sposób: Na biura województwa przeznaczono szkołę budowlaną (Baugewerkschule), — gdzie przeprowadzi się tylko drobne zmiany architektoniczne. Aula szkoły będzie prawdopodobnie salą posiedzień Sejmu śląskiego.

Biuro sądu ziemiańskiego mieści się w domu urzędniczym przy placu Wilhelmowskim (t. zw. Kurfürstenhaus). W tym samym domu znajdować się będą biura prokuratorji, sądu najwyższego, oraz urzędu rachunkowego. Izbę karną sądu ziemiańskiego umieści się w gmachu obecnego sądu obwodowego.

Dyrekcja kolejowa odstąpi lokale na dyrekcję poczty, urząd celny oraz prawdopodobnie na urząd górniczy. Przy ul. Emy w budynkach dawn. urzędu aprowizacyjnego, komendy okręgowej, oraz w domu sąsiednim umieszczona będzie policja wojewódzka, stanowiąca zupełnie oddzielną organizację.

Nowy urząd finansowy zajmie lokale b. niem. urzędu finansowego. Nie wiadomo jeszcze, gdzie umieści się archiwum i bibjotekę. Resztę drobniejszych urzędów pozostawi się na razie w lokalu „Deutsches Haus", (który zapewne przyjmie stosowniejszą nieco nazwę), a prócz tego zarezerwowane będzie I piętro hotelu „Wiener Hof."

Waluta niemiecka dla G. Śląska.

KATOWICE, (P A T.) Rokowania polsko-niemieckie w sprawie walutowej na Górnym Śląsku prowadzone w Poznaniu i w Warszawie miały doprowadzić — jak zapewniają dzienniki niemieckie do osobnego układu obejmującego warunek pozostawienia filji niemieckich banków Deutsche Bank, Dresdener Bank i National Bank po polskiej stronie Górnego Śląska. Układ ten opracowany będzie definitywnie po zakończeniu rokowań w Genui a ratyfikacja nastąpi jednocześnie z ratyfikacją układu genewskiego.

TELEGRAMY.

Sejm wileński w Warszawie.

WARSZAWA, (PAT.) Członkowie lewicy Sejmu Wileńskiego, którzy się wstrzymali od wyjazdu do Warszawy w sobotę, jak się dowiadujemy przybyli do Warszawy. W ten sposób znalazł się Sejm Wileński w in corpore.

Dokąd będzie trwało przesilenie?

WARSZAWA. (wł.) W dniu 6 bm. na dwuch kolejnych posiedzeniach konwentu seniorów okazało się, że układy z delegacją wileńską, której zespół zajął stanowisko nieprzejednane nie doprowadziły do żadnego wyniku:

Prez. Ponikowski, stojąc twardo na stanowisku i nie chcąc ośmieszać rządu, nie może zgodzić się ani na dodatek: w „ramach konstytucji" ani też na poprawkę, „zgodnie z uchwałą Sejmu wileńskiego z dnia 20,II br.", żądając konkretnego sprecyzowania żądania delegacji wileńskiej.

Tymczasem obrady plenum delegacji, wskutek opozycji „Zespołu" będącego pod wielkim wpływem Zw. Lud. Narod. nie dały również żadnego wyniku. Sytuacja zatem jest w dalszym ciągu niejasna, wytwarza ciężką atmosferę, brzemienną w fatalne następstwa w polityce, ośmieszając państwo i dyskredytując go w obliczu zagranicy. Czyż znajdujący się Sejm Wileński w Warszawie nie mógłby sprawy tej załatwić w porozumieniu z Sejmem Ustawodawczym na wspólnym konwencie seniorów?...

Tylko pozaparlamentarny gabinet możliwy.

WARSZAWA, (tel. wł.) Jak przewidywaliśmy, stworzenie nowego gabinetu napotka na znaczne trudności. Na trzecim konwencie seniorów w dniu 6 bm. rozpatrywano projekt utworzenia rządu koalicyjnego któryby powstał z najwybitniejszych członków wszystkich klubów sejmowych, które zgłoszą swój udział w rządzie. Niestety bliskość wyborów do Sejmu a rozwiązanie obecnego Sejmu nie pozwala na utworzenie silnego gabinetu parlamentarnego, pomijając już trudność porozumienia się klubów między sobą.

Zatem możliwym jest obecnie do utworzenia jedynie gabinet parlamentarny.

Kandydatura p. Ponikowskiego na przyszłego premjera ma więcej szans.

WARSZAWA, (wł.) Jako premjerów przyszłego *rządu parlamentarnego* wymieniają w dalszym ciągu: obecnego prezydenta ministrów Ponikowskiego, min. Stesłowicza i gen. delegata rządu w Gdańsku komisarza Plucińskiego. Konieczność szybkiego ukonstytuowania się rządu przemawia za min. Ponikownikowskim i za gabinetem bezpartyjno - pozaparlamentarnym.

O ministra spraw zagr.

WARSZAWA. „Kurjer Warszawski" dowiaduje się że wśród konwentu senjorów rzucono w myśl utrzymania w rządzie członków ostatniego gabinetu. W kołach sejmowych wyrażają opinję, że w chwili obecnej byłoby szczególnie niepożądane przesilenie na stanowisku ministra spraw zagr. na terenie bowiem między

ZYGMUNT RYCHTER.

SEN.

2)

Była to żywa klisza, którą wywoływał każdym głębszym spojrzeniem... i zawsze, jak zamkniętą rotundą był nią otoczony.

Tak pamięta...

Zwisła mu w ramionach jak wonny kwiat zacisznej łąki polnej, podcięty nagłym śmignięciem nieubłaganej stali kosiarza losu.

Oplotła rączynami kurczowym chwytem niewypowiedzianego żalu... Wpiła się wonnym młodym ciałem przepojonym karnacją piękna i upojoną falistością nieskażonej urody... i tak trwała niema, bolesna w długim, wymownym zespoleniu namiętnego uścisku.

Pierwszy i ostatni, a jedyny wyraz oszałamiającego zamiętania się uwolnienia z więzów szczerej pulsacji krwi i ujawnienia powiewów wstydliwego pragnienia kobiecego.

A jakże w tej łunie pożogi była czysta i rozbrajająca szlachetnym wyrazem linji i ruchu.

— Stef.... jedyny mój..... nikt mi Ciebie i uczucia nie wydrze..... Zapamiętaj, że nik... Ale zrozum... stało się... przemoc... nie potępiaj... pozwól być uczciwą wobec przysięgi kościelnej... Sam byś pogardził!

Szeptały jej drobne, spłonione usta między składaniem gorących pieczęci pocałunków na wargach ukochanego.

Stefan nie mógł już dłużej nad sobą zapanować.

Rozdrażnieniem szaleńca tracącego nazawsze ten cudny skarb uczucia ten znaleziony wonny kwiat na drodze życia i zakwitły koroną dojrzenia w zacisznej cieplarni coraz głębszego zrozumienia się i zespolenia... uniósł ją w swych mocnych ramionach i z determinacją straceńca a mgłą na oczach szybkim ruchem ułożył na rozpostartej na otomanie białej skórze niedźwiedzia i począł obsypywać żywym deszczem pocałunków z gwałtownością nagle wezbranej ulewy od stóp do głowy nie pozostawiając wolnego miejsca i nie dając czasu ukochanej do możliwości wydania głosu słowa protestu.

Nie broniła ani ust — ani pieszczoty która opadła na nią jak nawałnica parnego lata, nieznosząca żadnego oporu ani sprzeciwu

Nieskażona biel dziewiczego ciała zabłysła z pod rozchylanych szat.

Wyczerpany walką wewnętrzną... osłabły.. przybity niedolą przeznaczenia, złożył czarniawą głowę bijącą młotami pulsów na rozdrganych ponsem pieszczoty dziewiczych piersiach i pokonany w swojej dotychczasowej sile zastygł w milczeniu, a z czarnych jego oczu poczęły spływać powoli krople za kroplą duże łzy bezsiły i wyrzutu

Opadały na zaróżowiony aksamit przebłyskującego dziewiczego ciała, za którego powłoką trzepotało się zranione serce.

Ujęła drobnymi dłońmi skronie tej zbiedzone głowy, półszeptem uspakając.

— Cicho... cicho... nie płacz... zbyt ciężkie są te łzy... ty miły... ukochany...

Opamiętał się wkońcu... skupił w sobie i nie pod wpływem rozdrganych nerwów, lub co dopiero przeżywanej, rozkosznej chwili, ale jakiegoś wewnętrznego przymusu.. jakiegoś wewnętrznego nakazu... z całą powagą wyrażanych słów począł mówić z natężeniem w głosie i przejęciem:

— Marylo daj mi wzamian jedną osłodę jedno ukojenie i pewność. Przyrzecz, przysięgnij, że jeżeli w tym przyszłym nieznanym Ci życiu spotka Cię jakie nieszczęście, krzywda lub zło, jakimkolwiek sposobem wezwiesz mojej pomocy jakąkolwiek drogą przywołasz mnie na ratunek, bez względu gdziebyśmy się znajdowali rozdzieleni losem.

Padły te słowa — a zostały wypowiedziane głosem prośby lecz i wiary w ich treść, jakby jakieś fatalistyczne zaklęcie, jakieś tajemnicze, nieziemskie „Mane, Tekel Fares"

Maryla jakby zastygła w żdziwieniu. Chwilkę milczała, jakgdyby ważyła niespodziewanie usłyszane życzenie, zastanawiała się i wahała nad niem.

Wkońcu zdecydowanie śmiało, prosto rzekła:

— Dobrze Stef... Możesz wierzyć i być pewnym.

— Przysięgnij... — napierał się.

— Po co?... Czy wątpisz?...

— Nie wiem., dla uspokojenia

— Dziecko z Ciebie... Czyż mnie nie ściele się droga większych męk i tortur aniżeli Tobie?... Czyż moje pszyszłe życie nie będzie jednym pasmem rozdżwięków, ohydą i szarpaniem się?.. A przecież ja jestem kobietą... słabszą od ciebie... Tyś mnie powinien podebrzeć i dodać sił

— Przestań... nie mów... niech nie słyszę!...

— Więc dobrze, jedyny.. Przysięgam na wszystko co nam najdroższego — na nieskalaną krynicę naszej miłości, że Cię wezwę w razie potrzeby.

c. d. n.

narodowym Polska znajduje się właśnie w okresie wytężonej pracy twórczej Obrady eskpertów gospodarczych w Belgradzie, zjazdprzedstawicieli państw bałtyckich w Warszawie, przygotowania do konferencji genuejskiej, rokowania genewskie w sprawie górnośląskiej, wreszcie zacieśnienie węzłów z małą ententą oto krótki zarys bardzo ważnych, a bardzo mozolnych i bardzo odpowiedzialnych poczynań, w których niezbędną jest wielka wytrwałość, wielki spokój i takt Byłoby zatem niepowetowaną szkodą dla państwowych interesów Polski,gdyby przesilenie obecne było połączone ze zmianą w ministerstwie spraw zagr., gdzie zalety i zasługi p. Skirmunta spotykają się z jednomyślnem i szczerem uznaniem swoich i obcych.

Prasa o przesileniach rządowych w Polsce

WARSZAWA. „Kur. Warsz." nawiązując do ostatniego przesilenia a raczej utrącenia gabinetu pisze m. in. (we wstępn. artykule z dn, 5 bm). „Stwierdzamy zasadę ogólną, że w Polsce przesilenia rządowe z reguły wybuchają bez żadnej jasnej myśli. Ani rząd się nie stara o to, aby fakt niezgody między sobą a parlamentem uwydatnić w sposób konkretny, ani sejm nie mówi nigdy wyraźnie, co mu się nie podoba w polityce rządowej. Ktoś powiedział kiedyś, że w Polsce gabinety nie padają, lecz „rozłażą się", Jeżeli w tem się wyraża twórczy genjusz polityczny w Polsce, to winszujemy."

Odręczne pismo Papieża do prez. min. Ponikowskiego.

WARSZAWA. Prezydent ministrów p. Antoni Ponikowski otrzymał następujące pismo Panieża (odręczne):

„Drogi Synu! Otrzymaliśmy właśnie odznaki orderu Orła Białego, które Jego Ekscelencja Naczelnik Państwa Polski zechciał Nam nadać dnia 25 stycznia, w czasie gdy piastowałem jeszcze dogność arcybiskupa w Medyolanie a które Wasza Ekscelencja był łaskaw przesłać Nam wraz ze Swym listem tejsamej daty. Z przyjemnością przyjmujemy to odznaczenie i jesteśmy szczególnie mile ujęci tym nowym dowodem przychylnego uznania, jakim Jego Ekscelencja Piłsudski zechciał Nas obdarzyć, co wzmocni jeszcze bardziej nasze przywiązanie do Polski, która już tak droga Naszemu sercu.

Wyrażając Naczelnikowi Państwa, za łaskawem pośrednictwem Waszej Ekscelencji, nasze szczere podziękowanie za tak miły dowód pamięci, z radością wyrażamy najlepsze życzenia pomyślnego rozkwitu Waszego szlachetnego kraju.

W dowód Naszej ojcowskiej życzliwości j łaski Bożej, jakoteż zapewniając o naszej najżyczliwszej pamięci, ponownie z całego serca udzielamy apostolskiego błogosławieństwa jego Ekscelencji Państwa Jakoteż Tobie, Drogi Synu, Rzym, Watykan, 20 lutego 1922 roku.

Podpisano Pius pp. XI.

Jeszcze jeden memorjał ukraiński.

LWÓW, (AW.) „Wpered" donosi, ze wiedeński Dyrektorjat ukraiński przygotowuje memorjał na konferancję genueńską, Memorjał ten ma doręczyć upełnomocniony przedstawiciel Dyrektorjatu Bafenko.

7,000 kolejarzy zwolniono już ze służby.

WARSZAWA. Oszczędności osobowe na kolejach państwowych zostały już rozpoczęte. Na razie zwolniono ze stużby 7000 pracowników kolejowych. Zwolnieniu podlegają pracownicy najstarsi, oraz najmłodsi latami.

Kronika telegraficzna.

✕ Przygotowywane przez rząd uroczystości z racji przyłączenia Wileńszczyzny zostały odwołane. — Nie odbył się też raut w pałacu Rady Ministrów.

✕ Termin zwołania międzynarodowej konierencji sanitarnej w Warszawie wyznaczono na dzień 20 marca.

✕ Długi wewnętrzne Polski wynoszą 250 miljardów i 305 miljonów mkp.

✕ Przeciwko Lloyd Georgerowi wzmaga się opozycja ze strony wszystkich ugrupowań politycznych. Dni starego machera na urzędzie, zdaje się są policzone.

✕ Pisma angielskie donoszą, że Lloyd George o ile do środy nie uzyska większości to poda się do dymisji. Jako następca wymieniany jest Balfour.

✕ Rzeczoznawcy francuscy orzekli, że kapitał zagraniczny wtedy tylko może uzyskać Rosja skoro rząd Sowdepji da odpowiednie warunki i przywróci własność prywatną w całym kraju.

✕ Szwajcarja zabiega, aby do Ligi Narodów przyjęto Niemcy i Węgry.

✕ Termin składania deklaracji w sprawie mienia wywiezionego do Rosji lub Ukrainy przedłużony został do dn. 15 bm.

✕ W Moskwie obchodzono uroczyście czwartą rocznicę utworzenia armji czerwonej. Trockij wygłosił wojowniczą mowę.

✕ Hamburskie Tow. handlowe, na czele którego stoi słynny miljarder niemiecki Stinnes, zakupuje cały szereg hoteli w Rosji.

— Dowiadujemy się z kół miarodajnych iż emigranci przybywający do Ameryki, muszą umieć czytać i pisać po angielsku.

— Komisja prawnicza obradowała nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów, Ustalono, że regulowanie opłaty komornego powierzone będzie lokalnym komisjom mieszkaniowym. Narazie w okresie 6 cio miesięcznym ustali nowela, którą właśnie komisja rozpatruje, z uwzględnieniem art. 5 o świadczeniach dodatkowych.

✕ W sejmie kowieńskim postawiono wniosek o wprowadzenie waluty litewskiej.

✕ W Smyrnie spaliła się cała dzielnica. Pożar trwał całą dobę.

Głosy Czytelników.

Wartość prasy.

Szersze kręgi i warstwy społeczeństwa nie zdają sobie wprost sprawy z wartości i wielkiego znaczenia jakie w życiu codziennem ma prasa, która jest wiernem odbiciem myśli i dążeń narodu trzymając rękę na pulsie życia. Umysł ludzki z natury leniwy, nie lubi wnikać w głębsze rozumowania i zastanawiać się nad poważnemi zagadnieniami, lecz nie badając istoty treści, wchłania w siebie dużo wiadomości sensacyjnych i z gruntu złych, które aczkolwiek przybrane w piękną szatę, odsłaniają jednak wiejącą z nich pustkę...

Dziennik zaś nie schlebiający żadnym partjom lub grupom i stojący jedynie na straży dobra narodowego zawsze prawie natrafia najczęściej na... bierność społeczeństwa. Przeciwnie pismo, uganiające się za coraz to nowemi „senzacjami", które w każdym numerze przynosi jakieś „tajemnicze rewelacje" bywa rozchwytywane i czytane z zajęciem ba! wprost z entuzjazmem. Tak jest, a tak być nie powinno. Dla rozwoju wogóle prasy nie powinno się faworyzować poszczególnych dzienników o treści i wyrażeniach często vulgarnych i brutalnych w których nurza się i lubuje niewybredna wyobraźnia ludzka. Jakie społeczeństwo — taka prasa, mamy ją taką na jaką zasługujemy. Specjalnie wartoby poruszyć sprawę prasy sosnowieckiej Zagłębie przedstawia większy ośrodek ludności, i zdawałoby się, że powinno mieć prasę odpowiednią, Jednakże jest wręcz odwrotnie, gdyż dwa dzienniki wychodzące w Sosnowcu, tak pod względem treści, jak i wielkości formatu pozostawiają wiele do życzenia. Czyją to jest winą? Ogół czytelników rozumie pewnie, że według przysłowia: „Tak krawiec kraje, jak materji staje" nie można wymagać wiele od pisma jeżeli się je ignoruje. Trochę dobrej woli, trochę zainteresowania się prasą i co zatem idzie powiększenie liczby prenumeratorów, a zobaczylibyśmy jakieby to wydało owoce. Kto czytuje gazety, mógł się przekonać jakie to czytanie przynosi korzyści osobiste. Przez czytanie dobrych gazet rozwija się umysł kształci się ducha i nie zatraca się styczności pomiędzy jednostką, a ogółem. Człowiek wyrabia sobie zdanie o rzeczach przedtem dla niego zupełnie niezrozumiałych i wczuwa się w wypadki i zdarzenia na tle życia publicznego.

Dlatego też prasa narodowa ma piękny cel którym jest oświecanie ogółu w zawiłych kwestjach. W wyborze pism należy się też dobrze zastanowić i nie lecieć na lep pięknie brzmiących frazesów, ale przekonać się dobrze o istotnej wartości danego dziennika. Bo jak prasa mająca rzeczywiście wzniosłe myśli do urzeczywistnienia działa na duszę dodatnio, tak znów dzienniki partyjne i brukowe bardzo ujemnie działają na czytającego i stawały się bardzo często przez podjudzanie namiętności przyczyną wielu niewłaściwych wykroczeń.

Kazimierz Olszewski.

Od redakcji: Zamieszczając powyższe uwagi jednego z naszych stałych Czytelników i sympatyków zaznaczamy z przyjemnością, że uwagi te zgodne są z intencjami naszymi i pojęciami o zadaniach prasy.

Oby tylko więcej obywateli stało na takim stanowisku a zrozumieć się będzie nam łatwiej, i praca nasza będzie owocniejszą a rezultaty jej dadzą się odczuć.

Kronika.

— **Na pomnik dla poległych.** Komitet Budowy pomnika dla poległych b. I-go Korpusu polskiego, zawiązany pod protektoratem generała broni Józefa Dowbór-Muśnickiego, podaje do wiadomości, iż drogocenny pierścionek damski z trzykaratowym brylantem w formie markiza, dar p. Stefanji Wankowiczowej, jest wystawiony na sprzedaż na cel powyższy w firmie jubilerskiej p. Wabia-Wabińskiego, w hotelu Europejskim. Osoby reflektujące na kupno zechcą się zgłaszać do wymienionej firmy, deklarując sumy in plus, od zasadniczej ceny Mk. 600.000. Kto w przeciągu bieżącego miesiąca zadeklaruje najwyższą sumę, ten zostanie właścicielem pierścionka. Poza wspomnianym pierścionkiem, prócz szeregu drobniejszych ofiar, wpłynęły jeszcze na rzecz budowy pomnika poważniejsze sumy od następujących osób: od kapitana Walentego Zielińskiego Mk 102.435, od rotm. Witolda Szebeki Mk. 100.000, od hr. Jarosława Potockiego Mk.50.000 od konsula de Ronzier Mk. 50.000, od p. Heleny Wankowiczowej Mk. 20.000, i od p. St. Freytaga Mk. 15.000, jak również 5 morgów gruntu wydzielonego staraniem gen. Zygmunta Łempickiego z miasta ogrodu Młocin pod budowę, prócz tego żywego jeszcze pomnika, jakim ma być Seminarjum Nauczycielskie im. I Korpusu Polskiego. Obecnie, gdy zbliża się termin dorocznego zjazdu dowborczyyków (dzień 11 marca) przypominamy o sprawie pomnika, a chyba na cel tak piękny i aktualny nie zbraknie ofiar w naszem społeczeństwie. Składki należy wnosić pod adresem Komitetu Budowy Pomnika, Nowy Świat 40, Polski Posterunek Wydawniczy „Placówka".

— **Ukonstytuowanie się Zarządu Obwodow. Z-ku Strz.** W myśl uchwały Zjazdu delegatów Związku Strzeleckiego Obwodu „Sosnowiec" na powiat Będziński, w dniu 1 b. m, ukonstytuował się Zarząd Obwod. Z ku Strzeleckiego jak następuje: pp. Niernsée Teodor — prezes, Dr. Bašcik Jan—zastępca, Szenk Wacław—sekretarz, Grabiański Władysław — skarbnik, Walewski Jan — kierownik sekcji kulturalno oświatowej i Plebanek Józef — komendant obwodu — jako komitet wykonawczy, Zastępcy: pp. Almstaedt Hugon, Osłoński Józef, Dobrowolski Tadeusz i Gadomski Stanisław. W skład komisji rewizyjnej weszli: pp. Węgrzynowski Marjan, Biskup Wicenty, i Goc Teofil; zastępcy — Dr. Pawełek Adam, Białkowski Edward, Plebanek Antoni. Oprócz wyżej wspomnianych w skład plenum Zarządu wchodzą delegaci z poszczególnych oddziałów po jednym z każdego

— **„Bibljoteczki gminne biura pracy społecznej".** Wobec żywotnej potrzeby zakładania przy instytucjach samorządowych, bibljoteczek, które by umożliwiły działaczom gminnym pogłębianie wiadomości z zakresu życia samorządowego Biuro, Pracy Społecznej kompletuje niewielkie bibljoteczki o popularnej możliwie treści z dziedziny prawa, administracji samorządu, skarbowości, gospodarki samorządowej oraz ogólnej wiedzy

społecznej. (Koszt biblioteczki wraz z przesyłką pocztową wynosi 28.000 mą., które należy wpłacić do Biura Pracy Społecznej, Warszawa, Kopernika № 30 przy zamawianiu biblioteczki). Katalog Biblioteczki Biuro wysyła na żądanie.

— Trzeba się meldować. Nie zważając naistniejące zarządzenia o wymeldowaniu się osób wyjeżdżających i zameldowaniu się przyjeżdżających, wiele osób nie stosuje się do tego zarządzenia. Wobec czego zwracamy uwagę przyjezdnym i wyjeżdżającym, iż wymeldowanie się i zameldowanie jest obowiązkowe w ciągu jednej doby w Biurze Meldunkowem przy Magistracie.

— Wykroczenia przeciw przepisom sanitarnym Z nadejściem pierwszych dni zwiastujących wiosnę, Komisarjat I pol państw. zabrał się skrzętnie do rewizji stosunków sanitarnych na powierzonem mu terytorjum i w przeciągu kilku dni sporządził aż 67 protokułów na właścicieli domów i stróżów, którzy z uporem godnym lepszej sprawy nie zważają na upominania przodowników policji—nie tylko nie usuwają nagromadzone już nieczystości, lecz powodują niedbalstwem swem nowe i w rozmaitym kierunku dopuszcza ją się wykroczeń przeciw przepisom sanitarnym.

— 20 milj. dla zdemobilizowanych oficerów i urzędników. Rada ministrów uchwaliła na wniosek ministra spraw wojskowych wyasygnować Obywatelskiemu Komitetowi Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów 20 milj. mkp. na rzecz prowadzonej przez Komitet akcji, następnie uchwaliła wniosek w sprawie uposażenia osób wojskowych, przyznała jednorazowy dodatek wiosenny wszystkim funkcjonarjuszom państw. w wysokości 40 proc. zwykłych poborów mies. i poleciła min. skarbu przyspieszyć opracowanie ustawy o dodatku za lata służby.

— Loterja Czerwonego Krzyża. Kupujcie losy loterji Czerwonego Krzyża. Całe losy 1200 mk., ćwiartka 300 mk. Jest to szlachetna ofiara, która może dać d. 20 czerwca kolosalną sumę wygraną bo 2 miljony. Do nabycia w Czerwonym Krzyżu (ul. Kościelna).

— Kradzież w Seminarjum nauczycielskiem. W czasie kiedy grono nauczycieli Seminarjum naucz. urządzało wieczorek na rzecz internatu dla biednych uczniów nie wyśledzeni sprawcy obrabowali kancelarję dyrekcji i dwuch nauczycieli, mieszkających z braku mieszkania w gabinecie przyrodniczym i kancelarji. Prof. Komyda i kapitan Lipiński pozostali tylko w tem, co mieli na wieczorku. Złoczyńcy zabrali nawet stułę i komżę prefektowi ks. Krawczyńskiemu nadto wiele kluczy od szaf i biurek. Świadczy to, że szajka należy do stałych operatorów. Złodzieji spłoszono, bo przygotowana do wyniesienia i spakowana pościel, zegar szkolny i inne rzeczy pozostały na szczęście na miejscu. Policja dotąd sprawców nie wyśledziła.

— Skon. W dniu 5 b.m. zmarł w wieku lat 48 dyrektor handlowy Tow. Akc. Kopalni Węgla „Flora" w Dąbrowie Górniczej. Zmarły znany był z działalności na polu społecznym i politycznym i zasłużył sobie na ogólne uznanie osób, które go bliżej znały i stykały się z nim na wspólnym terenie pracy.

— Trujące łyżeczki. Jak się okazuje są fałszyfikaty wszystkiego. Ostatnio urząd zdrowia starostwa częstochowskiego skonfiskował w jednym ze sklepów trujące łyżeczki metalowe zawierające nadmierną ilość ołowiu. Używanie łyżeczek tych przez dziatwę mogło powodować poważne zaburzenia żołądkowe. Łyżeczki skonfiskowano, sprawę zaś skierowano do Urzędu Prokuratorskiego. Należy zaznaczyć, że i u nas w restauracjach, cukierniach i t.p. zakładach gastronomicznych s. otyka się łyżeczki sporządzone ze stopu metali zawierającego znaczną ilość ołowiu. Ostrzegamy więc ludność przed takiemi łyżeczkami.

— Bez stałego miejsca zamieszkania. Policja w dniu 6 bm. skierowała do Starostwa w Będzinie wymienionych niżej osobników, którzy nie mogli się należycie wylegitymować i wskazać miejsce stałego zamieszkania, włócząc się po mieście. Nazwiska ich są: Józef Makuła, Stanisław Plewniak, Piotr Pamuła, Stan. Przybyła, Robert Piechuła, Feliks Kaźmierczak, Zygmunt Wilczyński, Stanisław Kotos i Jan Wednicki Wymienieni odesłani będą do gmin przynależności, o ile ich . władze nasze znów nie pozostawią na pastwę losu w mieście naszem W dniu 5 b.m. podobnych osobników zatrzymano 19-tu.

— Za dezercję aresztowano szereg. 20 p.p., konsystującego w Krakowie, niejakiego Jana Zobę którego oddano w ręce żandarmerji wojskowej.

—Echa karnawałowe. Komunikują nam, że w jednej z miejscowości Zagłębia w dniu 28 lutego t.j. w ostatni wtorek karnawału odbyła się huczna zabawa taneczna. Nastrój zabawy był wesoły lecz normalny tylko z początku. Gdy jednak młodzież zbyt mocno pokrzepiła swe siły w bufecie zapomniano o... Popielcu i zabawa przeciągnęła się do... rana. Jeden z poważniejszych uczestników zabawy proponował rozejście się ale Bacchus zwyciężył i podskoczne tony shimmy, fox-trotta i innych modnych a dziwnie. u nas spaczonych łamańców pląsano i pito aż do... skutków. Skutki nie kazały na się długo czekać. Oto w zapale karnawałowym młodzież, wśród której rej wodzili „prymusy z... Małopolski" zaczęła się tłuc. Wkroczyła policja. I poszwankowani i zwycięzcy musieli opuścić salę. Jeden z uczestników zabawy przez kilka dni chodził z mocno poznaczoną twarzyczką... Ano cóż, jak się bawić to się bawić... Dodać należy, że na tym „balu" były 14 i 15 letnie dziewczęta...

Z teatru H. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY)

Dziś i jutro seans znanego telepaty Balzam-Kurpios'a który zainteresował szerszy ogół ludzi interesujących się tego rodzaju doświadczeniami.

W piątek wraca na afisz „Piękna Helena" opera-buffo Offenbacha

W sobotę specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży, wieczorem przedstawienia nie będzie.

W niedzielę jak zwykle dwa przedstawienia, popołudniu, ażeby uprzystępnić okolicy i wszystkim tym którzy nie mieli sposobności zapoznania się z dramatem Bissona wystawioną będzie „Pani X". Wieczorem po raz pierwszy w sezonie operetka Straussa „Dookoła miłości".

Poniedziałek premjera komedji którą reżyseruje Dąbrowski.

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłoczono „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.